IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 136)
z dnia 3 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 136)

3 listopada 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat niestawiennictwa przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Nożnej na posiedzeniu komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Czartoryski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam wszystkich zaproszonych gości. Witam niezawodnego pana ministra i wszystkich posłów.

Muszę powiedzieć, że sytuacja jest skandaliczna. Szanowni państwo, przed chwilą otrzymaliśmy informację, że nikt z Polskiego Związku Piłki Nożnej nie wybiera się na posiedzenie Komisji. To sytuacja absolutnie skandaliczna. Chciałem państwu przypomnieć, że raz już temat dotyczący przygotowań naszej reprezentacji narodowej do mistrzostw świata w Katarze został przełożony. Otrzymałem telefon z informacją, że nikt z PZPN na posiedzenie Komisji się nie stawi. Tryb i sytuacja, w której posłowie, przedstawiciele ministerstwa, pan minister i wszyscy pozostali zebrali się, aby rozmawiać na temat przygotowań w tej ostatniej decydującej fazie, jest kuriozalna. Jako prezydium przygotujemy odpowiednie, bardzo stanowcze pismo i skierujemy je do pana prezesa. Takiej sytuacji być nie powinno. Polski Sejm, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki powinny być traktowane z wielkim szacunkiem ze strony władz PZPN. Myślę, że nie tylko ja, ale wszyscy odbieramy to, mówiąc delikatnie, jako sytuację, w której tego szacunku nie ma. Na pewno ktoś ze strony pracowników być powinien.

Dziś na pewno merytorycznie będziemy na ten temat dyskutowali, ale jeśli ktoś z państwa posłów czy prezydiantów chciałby zabrać głos w tej sprawie, to bardzo proszę. Panie przewodniczący, proszę, odbieram głos.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Niech pan nie odbiera mi głosu, panie przewodniczący, bo jeszcze mi pan go nie dał.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, oddaję głos, panie przewodniczący.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie, panie ministrze, zaproszeni goście, to wielki skandal. Chyba pierwszy raz się zdarza tak, że przekładamy trzy czy cztery razy posiedzenie Komisji. Jesteśmy gotowi za każdym razem, a sztab ludzi, który pracuje w PZPN, nie potrafi przyjść i zdać relacji z przygotowań. Jest to dla mnie jedno wielkie nieporozumienie. Powinno wyjść z prezydium zdecydowane pismo do pana prezesa. Mówił on na jednym ze spotkań, że jest otwarty

na dyskusję i jest gotów przyjść na każde posiedzenie naszej Komisji. Jak widzimy, to jednak nieprawda.

Wnoszę również, aby ministerstwo zareagowało na tę decyzję. To dla mnie decyzja PZPN – uchylanie się od spotkań na posiedzeniach Komisji. Jeśli teraz słyszymy, że pan rzecznik raczy przyjść i mieć czas dopiero za 2 godziny, a wcześniej otrzymali zaproszenie na naszą Komisję, to dla mnie jest to niedopuszczalne. Bardzo proszę pana ministra o stosowną relację ze strony ministerstwa. Panie przewodniczący, chciałem też złożyć wniosek, aby prezydium czy też sekretariat przygotowały odpowiednie pismo do pana prezesa PZPN, że to dla nas potwarz i tak nie powinien zachowywać się żaden związek sportowy, nawet tak bogaty. To oni powinni dawać przykład, jak należy się zachowywać. Jest to dla mnie skandal. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Latos, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Tylko kilka słów. Uważam, że to pismo powinno być ostre, bo nie przypominam sobie czegoś takiego w żadnych kontaktach na żadnej komisji, aby w ten sposób potraktowano polski Sejm. Przypominam, że działamy też w imieniu całego parlamentu, to nie jest tylko Komisja. Sądzę, że pismo, co do którego wszyscy się zgadzamy, powinno być ostre i stanowcze. Ponieważ jesteśmy gospodarzami, powinniśmy poprosić o interwencję ministerstwo. Chyba taka kolejność byłaby właściwa. Pan minister jest gościem na naszej Komisji, jest tu na nasze zaproszenie. W związku z tym powinniśmy poprosić ministerstwo o reakcję w tej sprawie. Takie rozwiązanie bym proponował. Zdecydowanie potrzeba tu stanowczości. Powiem więcej, powinniśmy tez powiadomić panią marszałek, że doszło do takiej sytuacji, że nie pierwszy raz zaproszeni goście zrywają nam posiedzenie Komisji, bo do tego to się w dużym stopniu sprowadzam. Podkreślam, że nie wskazaliśmy imiennie kto ma reprezentować związek. To ich decyzja. Jest tam wystarczająco wiele osób, aby ktoś tu przybył i w sposób właściwy związek reprezentował.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Bardzo krótko. Czy pan minister zechciałby powiedzieć, jakie środki z ministerstwa są kierowane na rzecz Polskiego Związku Piłki Nożnej?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Oczywiście oddam głos panu ministrowi, bo nie chciałbym w taki sposób zamykać posiedzenia Komisji, po wyczerpaniu listy mówców.

Głos ma pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Mam pytanie: Kiedy informacja o tym, że odbędzie się dziś takie posiedzenie, dotarła do PZPN, kiedy przyszła odpowiedź ze związku i ewentualnie kto kilka minut temu poinformował Komisję, że rzecznik prasowy – co jest zdumiewające – może przyjść dopiero za 2 godziny?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Za chwileczkę będzie informacja na ten temat z sekretariatu…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, rzecznik prasowy też by powiedział FIFA, że przyjdzie na konferencję po meczu za 2 godziny?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Panie przewodniczący, zawiadomienie zostało wysłane 20 października, 2 tygodnie przed posiedzeniem, a informowała nas o tym telefonicznie pani Anna Kalita.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, nie przypominam sobie, kiedy pierwszy raz mieliśmy omawiać po raz pierwszy punkt dotyczący PZPN, a dzień wcześniej posiedzenie zostało odwołane. Było to w połowie września. Zrobiliśmy to na wniosek PZPN i zgodziłem się zrobić to w takim niefrasobliwym trybie, bo o godzinie 20.00 otrzymałem wiadomość, że na kolejny dzień nikt ze strony PZPN nie może się pojawić. Przyjąłem to jako sytuację awaryjną i nie uzgadniałem tego z prezydentami. Wysłałem informację, że przekładamy posiedzenie Komisji. W związku z tą sytuacją 20 października zostało wysłane zaproszenie. Mamy zasadę, że na 2 tygodnie przed posiedzeniem był kontakt telefoniczny ze strony naszego sekretariatu do pani specjalistki Anna Kality z biura zarządu. Otrzymaliśmy też dziś informację ze strony PZPN, że informację dotyczącą przygotowania przedstawiał będzie pan Jakub Kwiatkowski – team manager do spraw sportowych, rzecznik prasowy w PZPN. Do godziny 14.02 byliśmy przekonani, że nie będzie żadnego problemu, choć jeśli ktoś z zaproszonych gości nie jest obecny przed godziną 14.00, można mieć pewne wątpliwości. Sekretariat wykonał telefon – nie było już połączenia z panem rzecznikiem. Z kim była rozmowa?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Z panią Kalitą.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pani Anna Kalita poinformowała nas, że niestety pan rzecznik nie znajdzie czasu, bo ma spotkanie i może być za 2 godziny. To jest skandal. Poprosimy o informację ze strony ministerstwa i przekażemy ją też na ręce pani marszałek. Jako Komisja wystosujemy odpowiednią informację do pana prezesa Kuleszy. Mówiąc delikatnie, to sytuacja, z którą, będąc parlamentarzystą od 2005 roku, nie miałem okazji się spotkać.

Panie ministrze, czy ewentualnie chce pan zabrać głos? Było pytanie, ale też prośba o kilka słów w tej kwestii. Bardzo prosimy o zabranie głosu odnośnie do sytuacji niepojawienia się przedstawicieli PZPN na posiedzeniu. Wiemy dobrze, że pieniądze przekazywane są na szkolenie, ale to nieważne, jakie kwoty. Obowiązkiem i rzeczą normalną jest, aby szczególnie na komisji branżowej osoby, które są odpowiedzialne za przygotowanie naszej reprezentacji narodowej, się stawiały. To powinno być nasze wspólne dobro narodowe. Byliśmy zainteresowani tym, aby usłyszeć, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o Katar. Wiele dyskusji było wokół tej wielkiej imprezy i chcieliśmy porozmawiać na ten temat. Jeśli pan minister zechce powiedzieć kilka zdań ze swojej strony, będziemy mogli zamykać to posiedzenie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Arkadiusz Czartoryski:

Szanowni państwo, oczywiście Ministerstwo Sportu i Turystyki, korzystając z tego, że polski parlament uchwala dla niego budżet i kieruje pieniądze od polskich podatników na wsparcie tych programów, warto pamiętać, że pieniądze są nie z ministerstwa, ale z podatków z całego państwa, uchwalone przez polski parlament. Chcę podkreślić, że podzielam te wszystkie głosy, które do tej pory padły w związku z tym, jak zostaliśmy potraktowani.

Szanowni państwo, pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o sporcie to polskie związki sportowe mają wyłączne prawo do powoływania kadry narodowej oraz jej przygotowania do igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata i Europy. Minister sportu może wspierać, udzielając dotacji w ramach programu dofinansowania ze środków budżetu państwa zadań związanych z przygotowaniem zawodników kadry narodowej oraz do udziału w igrzyskach olimpijskich.

Jeżeli chodzi o piłkę nożną, największe wsparcie idzie na sport dzieci i młodzieży i reprezentacje młodzieżowe. Przypomnę, bo warto pamiętać, że przez PZPN realizowany jest Program certyfikacji szkółek piłkarskich dla dzieci i młodzieży na kwotę około 50 mln zł. Te środki kierowane są do najmłodszych adeptów piłki nożnej. Jest też bardzo duży program „Klub", którym objętych jest 2850 klubów piłki nożnej w Polsce, wspieranych przez ministerstwo kwotą niemal 30 mln zł. Jest też ciekawostka – Puchar Tymbarku – w tym programie bierze udział około 300 tys. dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Ten program wspierany jest pieniędzmi z MSiT. Oprócz tego jest Program dofinansowa-

nia zadań z obszaru wspierania szkolenia sportowego i współzawodnictwa młodzieży – 5100 tys. zł, który jest przeznaczony na dofinansowanie szkolenia centralnego 544 zawodników grup szkoleniowych U15, U16, U17, U18, U19, U20 i U21 oraz grupy Talent Pro dla grup U15, U16, U17 oraz kobiet – kadry narodowe WU15, WU17, WU19 oraz grupy Talent Pro WU15 i WU17. To dość duży program – 5100 tys. zł. Na szkolenie 60 członków kadry narodowej w futsalu przeznaczamy 220 tys. zł, co obejmuje 5 zgrupowań i konsultacji krajowych oraz 3 starty zagraniczne.

Tak to wygląda w dużym skrócie. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że to przede wszystkim wsparcie dzieci i młodzieży, a nie bezpośrednio kadry narodowej, która występuje na mistrzostwach świata czy Europy. Związek pozyskuje tu inne, zewnętrzne środki i domyślamy się, widząc po koszulkach, z jakiego tytułu to środki. Pan poseł słusznie zauważył, że nie wspomniałem o tych twardych programach, jak „Sportowa Polska" czy inne, które są mocno rozbudowane w zakresie budowy infrastruktury, od renowacji orlików, poprzez budowę stadionów czy też stadionów zadaszonych. To przede wszystkim program „Sportowa Polska", ale tego jest bardzo dużo. Nie mam teraz tego wyliczonego, ale na pewno to kwota dominująca w dużym stopniu, jeśli chodzi o wsparcie na infrastrukturę sportową.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. To oczywiste, że piłka nożna w skali dofinansowania różnego rodzaju programów, od „Klub" po infrastrukturę, to największy beneficjent. Wspierają ją także spółki Skarbu Państwa. W naszych pismach kwestie dotyczące skali dofinansowania też ujmiemy.

Jeszcze głos zabiorą pani przewodnicząca Niemczyk i pan poseł Zimoch i myślę, że będziemy kończyli dzisiejsze posiedzenie Komisji. To przykra sytuacja i to bardzo.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie ministrze, mam prośbę. Wszystkie wyliczenia, o których pan wspominał, prosilibyśmy od momentu, od kiedy funkcjonuje program „Klub" – nie pamiętam roku, od którego on wszedł – proszę je przesłać do wszystkich posłów Komisji, wedle wszystkich źródeł, abyśmy mieli przegląd, ile to środków finansowych, również w konkursach na upowszechnianie sportu, bo wiele organizacji występuje o środki na różnego rodzaju turnieje piłki nożnej… Chciałabym dostać pełne zestawienie tego, jakie środki idą na działanie polskich związków i organizację z funduszu upowszechniania oraz w ramach infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Proszę państwa, proponuję, abyśmy już nie zapraszali nikogo z PZPN na posiedzenia Komisji i wyrazili to w tym piśmie, które zostanie skierowane z Sejmu. Jednocześnie chciałbym zapewnić naszą reprezentację, wszystkich piłkarzy, że będziemy kibicować. Oczywiście nie spóźnimy się i nie będziemy oglądali relacji z meczów 2 godziny po rozpoczęciu. Chciałbym, abyśmy zapewnili, że jako posłowie będziemy z reprezentacją na dobre i na złe, a w Katarze życzymy sukcesów także i polskim sędziom, z sędzią Szymonem Marciniakiem na czele, jako głównym. On także będzie reprezentował Polskę na tym turnieju. Prezesa PZPN, a zwłaszcza rzecznika, proponowałbym już na nasze posiedzenia nie zapraszać.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Te sugestie też zostaną zawarte w naszym piśmie. Jak wszyscy tu jesteśmy, naszą drużynę wszyscy wspieramy i życzymy samych sukcesów. Myślę, że nie podlega to żadnej dyskusji. Kwestia dotycząca tego, w jaki sposób PZPN zachował się w stosunku do Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i do Komisji oraz ministerstwa, jest rzeczą skandaliczną.

Szanowni państwo, nie będziemy przedłużać dzisiejszego posiedzenia. Naszej drużynie życzymy samych sukcesów i obyśmy się spotkali w finale. Na pewno nasi biało-czerwoni zrobią wszystko, ale mam nadzieję, że PZPN wyciągnie z tego wnioski. Uważam, że do takich sytuacji nigdy więcej nie powinno dochodzić.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.